



BOGUSŁAW CZECHOWICZ
Slezská Univerzita v Opavě
Filozoficko-přírodovědecká fakulta
Ústav historických věd
ORCID: [0000-0002-6454-8388](https://orcid.org/0000-0002-6454-8388)

***Odra. Most. Granica. The Oder as a bridge. The Oder as a frontier* [katalog
wystawy w Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu], Wrocław 2022, ss. 100,
il. kolor. i cz.-b.**

Nie wiem, kiedy zrodził się pomysł wystawy o Odrze jako „moście” i granicy (przy słowie most daję cudzysłów, bo traktowanie rzeki jako mostu nawet w śmiałym poetyckim uniesieniu jawi się jako osobliwe), pozostaje faktem, że doskonale wpisała się ona w bieżący klimat, tak z racji wydarzeń politycznych (roszczenia rewindykacyjne rządu RP), jak i medialno-artystycznych (serial *Wielka woda* o powodzi w 1997 r.). Sama wystawa, choć niewielka, zasługuje na uznanie z racji – nazwijmy to – scenograficznej pomysłowości oraz doboru eksponatów. Nie o wystawie jednak chciałbym tu pisać, ile przede wszystkim o towarzyszącym jej katalogu, zatem o czymś, co nie przeminie i zasługuje na krytyczną uwagę jako dokonanie samo w sobie.

By sprostać wymogom recenzyjnej rzetelności, dodajmy, że autorów wystawy i katalogu jest wielu, a wedle strony redakcyjnej są to: Wojciech Kucharski (kurator), Dariusz Przybytek i Jakub Tyszkiewicz (autorzy – domyślam się, że tekstów komentujących eksponaty na wystawie i tożsamych, jak się zorientowałem w trakcie jej zwiedzania, z tymi opublikowanymi w katalogu), nadto Marta Kowalska-Fic i Jakub Wanot (koordynatorzy wystawy i katalogu – swoją drogą, dość osobliwa funkcja). Osób tu wymienionych, zaangażowanych w powstanie wystawy i katalogu, jest więcej. Wymieniłem jedynie te, które – jak mi się zdaje – mogłyby się znaleźć w zapisie bibliograficznym katalogu, gdyby było jasne, jak

takowy sformułować, choć jest z tym pewien kłopot (ciekawe, jak sobie z tym poradzą bibliotekarze). Kłopot sprawia zresztą sam tytuł katalogu, w którym to, co podano w języku angielskim, nie jest prostym tłumaczeniem tytułu polskiego, ale jego jakby dopełnieniem.

Dwujęzyczny katalog, tak jak i wystawa, dzieli się na dwa segmenty, sugerowane jego tytułem. W kilku wstępnych akapitach W. Kucharski starał się zarysować rolę Odry w dziejach, z niewiadomych przyczyn akcentując jej refleksy w działaniach Polaków, jakby nic nie znaczyła dla innych. Ten polonocentryczny ogląd rzeki przełamuje czasem inna optyka, manifestująca się w zdaniach: „Pierwsza pisemna wzmianka o żegludze na Odrze została odnotowana w 1211 r. w przywileju Henryka I Brodatego dla cystersów lubiąskich. Transport był wówczas mało efektywny, głównie z powodu słabej infrastruktury żeglugowej na Odrze. Przełom nastąpił dopiero w połowie XVIII w., gdy niemal cała Odra znalazła się w granicach jednego państwa – Prus” (s. 6). Otóż po pierwsze – prawie cała Odra (bez Pomorza) znalazła się w granicach jednego państwa po raz pierwszy już w XIV w., po włączeniu do Korony Czeskiej na kilka dekad także Brandenburgii, a po drugie – z tą żeglugą chyba nie było aż tak źle, skoro w 1337 r. król Jan Luksemburski dawał starostom wrocławskim pewne kompetencje z tym związane, zaś żeglowną rolę rzeki słał na przykład plan Wrocławia monogramisty H.F.B. sprzed 1728 r.¹, ale są i inne świadectwa ekonomicznej roli rzeki (o czym poniekąd niżej). Już tu widać niepotrzebne zawężenie horyzontu, w jakim jawi się autorom wystawy i katalogu rzeka, do kwestii polsko-niemieckiej. Z czymś podobnym spotykamy się w kolejnej nocie autorstwa D. Przybytki, który – szkicując regionotwórczą rolę Odry dla zachodniej Polski – skonstatował: „Jej [Odry – przyp. B.C.] macierzyste zlewisko w górnym i środkowym biegu tworzy wyraźną jednostkę fizjograficzną – Śląsk, który jest tak ściśle związany z dorzeczem Odry, że zdecydowało ono o jego zasiedleniu i granicach. Właśnie dział wód między dorzeczami Odry i Łaby tworzy najwyraźniejszą spośród wszystkich granic naturalnych w regionie” (s. 10). Problem w tym, że ta naturalna granica na północ od Sudetów praktycznie nie istnieje ani w krajobrazie, ani w dawnej kartografii, co zresztą doskonale

¹ M.in. z tekstem komentującym na banderoli scenę alegoryczną: „A der Neptunus, die Oost und Süder See fürstellend B die Oder, C die Ohlau / beide von besondere dieser Stadt conjugirte und navigable Flüsse wodurch der Kauffman[n] / chasst ihre gutter aus Holland, Schweden donnemarck / Moscau, Pohlen, etc herzu gebracht warden”; por. Bogusław Czechowicz, *Visus Silesiae. Treści i funkcje ideowe kartografii Śląska XVI–XVIII wieku*, Wrocław 2008 (Acta Universitatis Wratislaviensis, No 3032), s. 123–128.

pokazuje mapa Martina Helwiga, ale nie tylko². Tak na marginesie, Śląsk nie jest jednostką fizjograficzną, ale regionem historycznym.

Powiadają, że diabeł śpi w szczegółach i niestety zagłębienie się w treść katalogu to potwierdza. Po dwóch mikroesejach wspomnianych Autorów następują jakby noty katalogowe o poszczególnych zabytkach (dodajmy, że na wystawie pokazywano zarówno oryginały, jak i reprodukcje, katalog tego nie różnicuje). Recenzowane opracowanie raczej nie rości sobie ambicji naukowych, ale szkoda, że nie postanowiono rzetelnie informować jego użytkowników o tym, z czym mają na wystawie do czynienia. Na pewno nie z mapą Klaudiusza Ptolomeusza z II w. (jak sugeruje nagłówek na s. 13), ale drzeworytem z 1482 r., opartym – i to należało wyakcentować – na jednej z kopii tej antycznej mapy, z których najstarsza pochodzi dopiero z wczesnego średniowiecza. Słowem, mamy raczej interpretację interpretacji mapy geografa z Aleksandrii. Kolejne zreprodukowane i pokrótce omówione zabytki to: jedna z wersji mapy Europy Środkowej Mikołaja z Kuzy, mapa Śląska z 1544 r. (przyczyny ukazania ze wszystkich stron nadodrzańskiego kraju koronnego gór chyba już wyjaśniono w literaturze³, a ubolewanie przez Autora noty, że uczyniono tak „niestety”, jest nieco konsternujące), mapa Helwiga z 1561 r. oraz odautorski komentarz do niej (dobrze, że przypomniani, często bowiem umykał on badaczom analizującym sam przekaz wizualny), plany Wrocławia z 1562 oraz z 1587 r. (raczej mamy tu tarczę z godłem herbowym Czech – Królestwa Czech, a nie „herb Korony Czech” – nie wiem, czy w ogóle Korona Królestwa Czech dopracowała się swojego herbu, za taki trudno byłoby uznać herb któregoś z władców tego państwa na przestrzeni kilku wieków jego istnienia⁴). Zabytkiem wartym analizy jest mapa Polski i Śląska z 1606 r. Wspólne prezentowanie obu tych obszarów – politycznie przecież wówczas odrębnych – dla grupy zabytków z kolejnych dekad XVII w. interpretowałem kiedyś w kontekście polskich

² Por. uwagi *ibidem*, s. 20–56, 79–84.

³ *Idem*, *Zeugnisse regionaler Identität am Beispiel Böhmens und Schlesiens (über die Verknüpfung geschichtlicher und kunstgeschichtlicher Forschung)*, [w:] Terra, ducatus, marchionatus, region. *Die Bildung und Entwicklung der Regionen in Rahmen der Krone des Königreich Böhmen*, hrsg. von Lenka Bobková, Jana Fantysová-Matějková, unter Mitarb. von Petr Hrachovec, Jan Zdichynec, Praha 2013 (Korunní země v dějinách českého státu, 6), s. 446–465; *idem*, *Na czesko-morawsko-śląskim styku. O wiekach XV–XVIII i trudnym ich postrzeganiu*, Opole 2016 (Studia i Monografie, 529), s. 16–18.

⁴ Por. *idem*, *Historyczne universum Korony Królestwa Czech a kartografia*, [w:] *Slézsko – země Koruny české. Historia a kultura 1300–1740*, eds. Helena Dáňová, Jan Klípa, Lenka Stolarová, Praha 2008, s. 165–178.

działań czy raczej nastrojów rewindykacyjnych z czasów wojny trzydziestoletniej, ale – przyznaję – tych starszych zabytków nie znałem⁵. Kwestia wymaga zatem dalszego namysłu.

Chyba najefektowniejszym dziełem na wystawie była bardzo okazała mapa Pomorza z 1618 r., przy czym nasuwa się tu myśl o tym, że chyba nazbyt śląsko-centriczny dobór zabytków skutkuje deficytem innych map owego księstwa leżącego nad dolną Odrą lub miast takich jak Szczecin, ale i absencją zabytków prezentujących brandenburski odcinek rzeki, mimo że nowożytna kartografia wschodniej części Brandenburgii doczekała się znakomitej monografii (a jej Autorowi podziękowano zresztą na s. 99)⁶. Była ponadto okazja, by przypomnieć o tym, że znaczna część Brandenburgii znajduje się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, o czym nader często się zapomina, „ukrywając” ją w ramach Pomorza, Wielkopolski czy enigmatycznej Ziemi Lubuskiej. Zabytek określony tu jako „pierwsza samodzielna mapa Odry z około 1700 r.” ani nie był samodzielny, stanowił bowiem załącznik do książki, ani nie trzeba spekulować o czasie jego powstania, wydano go bowiem w 1689 r. – mapa doczekała się monograficznego opracowania⁷. Kolejne prezentowane w katalogu prace kartografów to sekcje map Christiana von Wredego i późniejszych z XIX w. Chyba przed nimi powinno się zamieścić ciekawą, bodaj pierwszy raz prezentowaną publicznie mapę projektowanego około 1700 r. kanału Luha – Beczwa, mającego połączyć dorzecza Odry i Dunaju⁸. Osobliwa jest też mapa z około 1875 r., niczym wstęga „śledząca” bieg rzeki od – jak określa jej konsternujący swoją nieprecyzyjnością tytuł – austriackiej granicy koło Góry Świętej Anny („[...] von der österreichischen Grenze bei Annaberg [...]”) do Szczecina, zaś korygując notę o niej, dodajmy, że Bogumin nie leżał na Śląsku Cieszyńskim, ale

⁵ *Idem*, *Visus Silesiae*, s. 75–79.

⁶ Radosław Skrycki, *Dzieje kartografii Nowej Marchii do końca XVIII wieku*, Warszawa 2008.

⁷ Bogusław Czechowicz, „Gründlich und genau durchsuchtiger Oderstrohm...”. O mapie dorzecza Odry gruntowniej i dokładniej, [w:] *Cartographia confinium. Zachodnie i północne ziemie Rzeczypospolitej w dawnej kartografii*, red. Edward Jaworski, Radosław Skrycki, Gorzów Wielkopolski 2009, s. 51–60.

⁸ Znale są i inne zabytki dotyczące tego projektu, zob. Milena Filipová, Zdeněk Gába, *Mapa k průplavu Odra – Dunaj z 18. století*, „Severní Morava. Vlastivědný sborník”, 88 (2004), s. 52–53. O mikroregionie tym w ujęciu bliskim badaczom map: Vit Voženílek [et al.], *Hranicko. Atlas rozvoje mikroregionu*, Olomouc 2008; a o kanale Luha – Beczwa i podobnych inicjatywach w Koronie Czeskiej, zob. Jan Hájek, *Návrhy na usplavnění českých řek v 17. a 18. století (S přihlédnutím k jejich vlivu na krajinu středního Povltaví)*, [w:] *Vlast a rodný kraj v díle historika. Sborník prací žáků a přátel věnovaný profesorovi Josefu Petráňovi*, red. Jaroslav Pánek, Praha 2004 (Práce Historického Ústavu AV ČR. Opera Institutu Historici Praeae. Řada C, Miscellanea, sv. 15), s. 447–472.

był częścią Księstwa Raciborskiego (nawet będąc w rękach karniowskich Hohenzollernów od 1523 r.).

Od strony 48 mamy drugą część katalogu, gdzie Odrze jako granicy towarzyszy czasem Nysa Łużycka (w swoim środkowym i dolnym biegu). Prezentowane tu mapy to czasem projekcje różnych wizji politycznych, jak ta z 1914 r.; często jednak dokumenty – zwłaszcza mapa z wersją planowanej granicy nakreślonej ręką Stalina w 1944 r. Te i inne zabytki, jak amerykańska mapa Europy Środkowej z marca 1945 r., to prawdziwe perełki wystawy i katalogu. Ich prezentacji towarzyszą noty o wydarzeniach i ich aktorach, wreszcie reprodukcje i cytowane ustępy umów międzypaństwowych stanowiących o ładzie politycznym w tej – rzecz można z perspektywy wystawy – nadodrzańskiej części Europy. Trudno oprzeć się wrażeniu, że ten segment opracowania jest dziś, w dobie bezprawia dokonującego się na naszych oczach na wschodzie Europy szczególnie ważny, przypomina bowiem o roli standardów w relacjach międzypaństwowych cywilizowanego świata.

Na stronie 97 pojawia się lapidarne zestawienie bibliograficzne, dotyczące głównie drugiej części katalogu (prac o kartografii jakby mało)⁹. Nade wszystko zabrakło mi w całym katalogu szerszej perspektywy kulturowej, w jakiej postrześć można Odrę¹⁰, no ale tytuł wystawy wprowadza tu pewne ograniczenia, zatem może nie ma sensu wydłużać listy deficytów, poza może dwoma – wrocławskie Muzeum Narodowe przechowuje osobliwy *Historiogram* z 1830 r., swoiste mapy dziejów, gdzie nie zabrakło i metaforycznie ukazanej roli Odry w minionym tysiącleciu¹¹. Piszę o tym, bo to bardzo efektowne w sensie wystawienniczym dokonanie. Wspomnę jeszcze, że Odra odegrała też pewną rolę w koncepcji państwa czechosłowackiego, jak o tym świadczy właśnie mapa z około 1916 r. z zakreślonymi przez Tomáša Garrigue Masaryka wariantami granic (rejon Raciborza)¹².

⁹ Może nie powinno tu też zabraknąć pokaźnej publikacji Śląskiego Muzeum Krajowego w Opawie: *Státní hranice a pohraniční regiony ve střední Evropě 1918–1989 / Borders and Border Regions in Central Europe 1918–1989*, ed. Ondřej Kolář, Opava 2021.

¹⁰ Por. np. Bogusław Czechowicz, *Ars lucrum nostrum. Prace z historii sztuki i kultury*, Wrocław 2008, s. 223–237 (rozdział: *Odra w dziejach przeobrażeń śląskiej tożsamości. Szkic z pogranicza krajów i dyscyplin*); Radosław Skrycki, *Personifikacje Odry w kartografii*, [w:] *Cartographia confinium*, s. 61–72. W obu pracach dalsza literatura.

¹¹ O nim Bogusław Czechowicz, *Historiogramy – zapomniana forma wizualizacji dziejów*, „*Historická geografie*”, 34 (2007), s. 237–251; *idem*, *Historia wpada do morza? Refleksy heglizmu w kartografii*, [w:] *Kartografia morska i krain nadmorskich*, red. Radosław Skrycki, Szczecin 2014, s. 161–176.

¹² Publikowana [w:] Ondřej Felcman, Eva Semotanová, *Kladsko. Proměny středoevropského regionu. Historický atlas*, Praha–Hradec Králové 2005, nr 53.

Temat, jaki podjęto w ramach muzealnej ekspozycji, jest ciekawy i bardzo pojemny. Recenzowane dokonanie w zasadzie rozbudza apetyt na wielką wystawę z okazałym katalogiem wydanym lepiej niż w modusie „garażowym”, w którym rozmyte szczegóły reprodukowanych map i planów nie dają pełnej satysfakcji czytelnikowi przywykłemu w trzeciej dekadzie XXI w. do innych standardów. Zrzućmy to na karb ciągłego krzepnięcia Centrum Historii Zajeźdźnia, bodaj najmłodszej placówki muzealnej Wrocławia (powstałej w 2016 r.), przypominając i o tym, że wszelkim publikacjom, nawet tym popularnonaukowym, dobrze robi poddanie ich recenzjom wydawniczym przed drukiem. Może udałoby się wtedy uniknąć kartograficznego lapsusu na stronach 46–47 oraz 48–49, z których zdaje się wynikać, że Odra ma swoje źródła na zachodniej Słowacji.